

Łódź

CENA NUMERU  
25 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. wa 6 zł  
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXIV r.  
istnienia

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Wtorek, 3-go czerwca

№ 152

## ZWYCIĘSTWO STRONNICTWA NARODOWEGO

Przy wyborach do Sejmu z okręgu Gniezna  
ZAMIAST 1 POSŁA — 2 POSŁÓW NARODOWYCH. — CH. D. STRACIŁA MANDAT

Poznań 2. 6

Wczoraj odbyły się uzupełniające wybory do Sejmu w okręgu nr. 33 (Gniezno, Mogilno, Września, Środa, Wągrowiec i Oborniki). Poprzednie wybory w 1928 r. unieważnił Sąd Najwyższy wskutek protestu PPS, której liście komisja nieprawnie nadała nr. 37, a nie nr. 2. Wyborcy głosowali mimo tego na nr. 2 skutkiem czego unieważniono 26 tys. głosów.

Wynik w r. 1928 był następujący:

|                                                       | Głosów                | Mandatów |
|-------------------------------------------------------|-----------------------|----------|
| uprawnionych                                          | 169070                | 5        |
| głosowało                                             | 148961                |          |
| głosy nieważne                                        | 26235                 |          |
| głosy ważne                                           | 122711                |          |
| Lista nr. 25 (Piast<br>proc. głosujących<br>i Ch. D.) | 81,1<br>33309         | 2        |
|                                                       | Michałkiewicz (Piast) |          |
|                                                       | Czyżewski (Ch. D.)    |          |
| Lista nr. 24 (Str. Narodowe)                          | 23962                 | 1        |
|                                                       | Lewandowski           |          |
| Lista nr. 7 (NPR.)                                    | 20460                 | 1        |
|                                                       | Brzeziński            |          |
| Lista nr. 18 (Niemcy)                                 | 18482                 | 1        |
|                                                       | Saenger               |          |
| Lista nr. 21 (Biszakowey sa...yjni)                   | 16059                 | 0        |
| Lista nr. 30 („Unja sa...nacyjna“)                    | 10419                 | 0        |

Poznań, 2 czerwca. Wybory uzupełniające do sejmu R.P. w okręgu Gniezno (miasto) dały wyniki następujące: uprawnionych do głosowania 15300, głosowało 9168, z tego 180 unieważniono. Poszczególne listy uzyskały: Lista nr. 2 PPS. 1207 gł. lista nr. 7 NPR. 1046 gł. lista nr. 18. Blok Mniej. 411 gł. lista nr. 24 Stron. Narod. 9140 gł. lista nr. 25 Piast Ch. D. 184 głosy.

Poznań, 2 czerwca Wczoraj odbyły się wybory dodatkowe do sejmu w okręgu Gniezno, obejmującym obwody następujące: m. Gniezno i powiaty: g. gnieźnieński, mogilnicki, obornicki, średzki, wrześniański i wągrowiecki. Przebieg wyborów był wszędzie spokojny, frekwencja około 60 proc., a więc mniejsza niż w r. 1928.

Tymczasowe obliczenia w pow. wrześniańskim dały wyniki następujące: uprawnionych do głosowania 22322, głosowało 14290, unieważniono 82. Lista nr. 2 (PPS.) 2388 gł. lista nr. 7 (NPR. prawica) 4062, lista nr. 18 (Bł. Mniejszości) 116, lista nr. 24 (stronictwo Na-

rodowe) 3322, lista nr. 25 (Piast i Ch. D.) 4353

W powiecie średzkim-uprawnionych do głosowania 25075, głosowało 15250, unieważnionych 88.7... Lista nr. 2 (PPS.) 2754 lista nr. 7 (N.PR. prawica) 2810, lista nr. 18 Blok. Mniej.) 861, lista nr. 24 (Stron. Narod.) 4384, lista nr. 25 (Piast i Ch. D.) 4353.

W powiecie wągrowieckim — uprawnionych do głosowania 26405, głosowało 17097, unieważnionych 417. Lista nr. 2 (PPS.) 1443 gł., lista nr. 7 (NPR. prawica) 3229, lista nr. 18 (Blok. Mniej.) 3252, lista nr. 24 (Stron. Narod.) 2527, lista nr. 25 (Piast i Ch. D.) 2928 gł.

OSTATECZNE WYNIKI

Poznań 2.6 W całym okręgu nr 33 Gniez

no uprawnionych do głosowania 168,504, głosowało 105824 ważnych głosów oddano 104599

Na listę nr. 2 padło w sumie 12,141

Nr. 7 — 23940,

Nr. 18 15471

Nr. 24 — 32865

Nr. 25 — 20,074.

Mandaty uzyskali: dotychczasowy poseł Brzeziński (NPR) dot. pos. Sänger (Bł. Mniej. ze Stronictwa Narodowego dot. pos. Lewandowski i Maciej Zgoliński, rolnik; z listy nr. 25 (Piast i Ch. D.) dot. pos. dr. Michałkiewicz (Piast), dot. zaś poseł z tej listy — Czyżewski (Ch. D.) stracił mandat.

—:O:—

## Zdradziecki napad na polski patrol

Litewscy żołnierze ranili kaprała K. O. F.

SUWAŁKI, 2.6 Polsko-litewska granica stała się wczoraj terenem podstępnego napadu szaulisów na polski patrol KOP-u, reżysowanego na wzór zbrodni pod Opaleniem.

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1 min. 40 na odcinku granicznym w powiecie suwalskim, w pobliżu wsi Olszanka (gm. Wżaniny), lastrujący teren patrol KOP-u w sile kaprała i szeregowca został znieczeka ostrzelany gęstym ogniem karabinowym z terytorjum Litwy. Kapral KOP-u został lekko ranny.

Patrol polski odpowiedział na niespodziany atak strzałami.

Zaalarmowane strzelaniną sąsiednie pla-

cówki KOP. przybyły z pomocą. Żołnierze polscy oddali około 60 strzałów zmuszając Litwinów do cofnięcia się w głąb swego terytorjum.

Ustalono, że do patrolu polskiego strzelało kilkunastu żołnierzy litewskich, rozmieszczonych w trzech punktach odcinka. Napastnicy oddali około 100 strzałów.

Z powodu ciemności nie udało się stwierdzić, czy patrol polski zaatakował szaulisów czy też litewska straż graniczna.

Na miejsce napadu udał się zastępca starosty suwalskiego oraz komendant policji w Suwałkach. Dochodzenie w toku.

—:O:—

## Czy zwrot ku „silnej ręce“?

Pogłoski o dymisji min. Józewskiego i nom. gen. Składkowskiego

Warszawa. 2.6 Dziś rano rozszła się w kuluarach sejmowych niezwykle sensacyjna pogłoska, której autentyczności nie zdołaliśmy dotychczas sprawdzić.

Oto według tej pogłoski już w najbliższych dniach należy oczekiwać dymisji ministra spraw wewnętrznych Józewskiego i nominacji na to stanowisko jen. Sławoj-Składkowskiego...

O ileby ta pogłoska sprawdziła się, oznaczałoby to, że sfery miarodajne zdecydowały się znowu na t. zw. politykę „silnej ręki“.

Pozatem — jak już poprzednio się o tem mówiło rekonstrukcja ma, rzekomo, objąć także ministerjum robót publicznych i stworzone ma być ponownie ministerjum zdrowia publicznego

—:O:—

## Chronika telegraficzna

## ZJAZD STAHLHELMU

Z Wrocławia donoszą: Wczoraj z okazji obradującego tu zjazdu Stahlhelmu docho- dzilo w ciągu popołudnia do sławczanych krwa- wych zajęć na ulicach miasta między człon- kami organizacji Stahlhelmu a komunistami. Policja interwenjowała przy użyciu pałek gu- mowych, aresztując szereg demonstrantów.

## KATASTROFA LOTNICZA

W miejscowości Bernes, koło Amiens, wy- darzyła katastrofa lotnicza. Trzyosobowy sa- molot aeroklubu odbywał lot dla publiczno- ści, w czasie którego spadł z wielkiej wysoko- ści. Aparat jest strzaskany a pilot i dwaj pa- sażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

## WŁOSKI REKORD DŁUGOTRWAŁOŚCI LOTU

Major Maddalena i porucznik Cecconi, którzy w piątek o godz. 5.31 wylecieli z aro- dromu Monte Celio, w zamiarze pobicia rekor- dów światowych długotrwałości lotu w obwo- dzie zamkniętym, na przestrzeni Monte Celio — Ostia — Ladispoli Anzio, wylądowali o godz. 9.46 w Monte Celio, po 67 godzinach i 15 minu- tach, zdobywając dla Włoch oba rekordy, z których jeden należał do lotników niemiec- kich Risticza i Zimmermana, a drugi do Fran- cuzów — Costesa i Codosa.

## ZE STOSUNKÓW CHICAGOWSKICH

Donoszą z Chicago, że zawieszenie broni pomiędzy dwoma rywalizującymi z sobą orga- nizacjami bandyckimi zostało zerwane. Po- między zwolennikami obu band wywiązała się walka, w czasie której użyto karabinów maszynowych. Trzy osoby straciły życie, zaś dwie odniosły ciężkie obrażenia, w tej liczbie jedna kobieta.

## POŻAR W ZAKŁADZIE DLA OBLĄKANYCH

W Nowym Jerku w nocy wybuchł pożar w sypialni dozorców państwowego zakładu dla umysłowo chorych, w którym znajduje się około 6000 chorych. Całe setki najbiednie- szych warjatów, zamieszkałych w budynkach, zbliżonych do miejsca pożaru, ogarnęła pani- ak. Doktorzy i pielęgniarki z wielkim trudem zdołali ich uspokoić. Przy gaszeniu pożaru 10 członków straży ogniowej odniosło lżejsze i cięższe obrażenia. Pożar całkowicie opanowa- no. Straty obliczają na 250 tys. dolarów.

## 5000 aresztowanych, 300 zabitych, 1500 rannych

Nie powstrzymuje akcji wolnościowej Gandhiego

LONGYN, 2.6. Przebywający w więzieniu wódz walk o wolność Indji Ghandi wystoso- wał do wicekróla Indji list, w którym wyra- ża ubolewanie z powodu krwawych zajęć, ja- kie spowodowała jego akcja.

Równocześnie Ghandi zaznacza, iż mimo tych wielkich ofiar nie zamierza cofnąć swe- go wezwania do biernej walki, ani też nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za za- burzenia, które jego zdaniem wywołane zosta- ły niewłaściwym stanowiskiem rządu angielskiego.

Wczorajszej niedzieli Hindusi przypuści- li swe ostatnie ataki do składów w Wandala i Dharasana, gdyż obecnie nastaje okres monsunów, w którym z powodu obfitych de- szczyw produkcja soli zostaje wstrzymana.

Ostatni atak był bardzo burzliwy. Ucze- stniczyło w nim co najmniej 20 tys. ludzi któ- rzy z furją rzucali się na kordony policyjne.

Według pism indyjskich od początku wszczęcia akcji Ghandiego Anglicy uwięzili zgó- rą 5 tys. demonstrantów. Ofiarą walk pa- dło około 300 zabitych i 1.500 rannych.

## Każdy Niemiec o każdej chwili

Gotów się bić, aby odebrać Pomorze

PARYŻ, 2.6. Pismo „Le Faucaurg” organ- klubu dyskusyjnego w którym przemawiał ostatnio sławetny Abel, drukuje odpowiedź kapita- na armii niemieckiej, Ehrhardta w spra- wie pokoju.

Ehrardt oświadcza, że każdy Niemiec na

jonalista, gotów jest bić się w każdej chwili aby odebrać Polsce Pomorze, a jeżeli Francja zechce potęgować Polskę, wszyscy Niemcy z równą jednomyślnością bić się będą przeciw- ko Francji.

—:O:—

## PRZEZ RADJO

Wtorek 3 czerwca 1930 r.

12.10 Radiowy Poranek szkolny a) p. W. Tatarkiewicz opowie wesołe przygody pt. „Wesoły Dzień”, b) p. Bronisław Nietyksza odśpiewa szereg piosenek, c) Muzyka z płyt gramofonowych.

16.15 Muzyka z płyt gramofonowych  
17.15. Odczyt krajoznawczy  
17.45 Koncert popołudniowy popularny orkiestry Polskiego Radja.  
19.10 Giełda rolnicza  
19.50 Transmisja z Opery Warszawskiej.  
Po transmisji oraz z komunikatach retrans- misyjne stacji zagranicznych.

## Denuncjacja o „nieprawomyślność” dyrektora gimnazjum

Meldunek chorążego Przysp. Wojsk. w Miechowie

Do nosiliśmy o przeniesieniu w stan nie- czynny dyrektora gimnazjum państwowego w Miechowie, p. Tadeusza Lecha, człowieka wiel- kich zasług na polu szkolnictwa w Miechowie i cieszącego się ogólnym szacunkiem społec- zeństwa, które dając wyraz swemu zdumie- niu wysłało do Min. W. R. i O. P. delegację z prośbą o nieusuwanie dyr- Lecha i gubiło się w domysłach, co mogło spowodować tak nierozważne pociągnięcie. Powód się jednak znalazł. Jest nim „meldunek” komendanta Przysp. Wojsk. w Miechowie p. chorążego Zawadzkiego.

Meldunek ten, opublikowany w całości przez „Myśl Niepodległa” nr. 1024 z 31. V i złożony, komu należy, mówi m. in.:

„Melduję, że w związku z obchodem 11-ej rocznicy Polski w dniu 11 listopada 1929 r. w Miechowie, jako kierownik uro- czystości uprosiłem p. Wicińskiego o wy- głoszenie okolicznościowego odczytu na akademii. Będąc za kulisami, zauważy- łem, że zachowanie się dyrektora gimnaz- jum w Miechowie, oraz nauczyciela pol- skiego pozostawia dużo do życzenia. Wy- mienieni panowie okazali w widoczny sposób swe niezadowolenie z powodu wy- mienienia zasług marszałka Piłsudskiego przez prelegenta. Gdy zwróciłem uwagę, prof. pol. aby swe niezadowolenie zechciał

odłożyć na później i by zaprzestał gorszą- cego zachowania, oświadczył zdenerwowa- ny, że uważa iż to jest więc propagando- wy, a nie akademja.

Dyrektor gimnazjum Lech, jako kiero- wnik gimnazjum jest zaangażowany poli- tycznie aż do fanatyzmu (N. D.) i przy- każdej sposobności okazuje swą wrogość do obecnego regimu i marszałka Piłsud- skiego.

Dotychczas, by wszystkie tego rodzaju uroczystości (odczyty) obsadzać ludźmi swego politycznego poglądu, jest on du- szą i sprężyną całej wrogiej dla rządu i marszałka Piłsudskiego akcji mając przy- tem manje krytykowania wszystkiego te- go co nie jest po jego myśli.

Szkodzi w dwójnasób sprawie polskiej Na terenie gimnazjum dyrektor Lech jest tym człowiekiem który wszczepia w młó- dzież nienawiść do marszałka Piłsudskie- go, i t. d.

W świetle tego meldunku, którego autor gdyby był starosta, również pewnie zalecałby na odprawach „obserwację” Stronictwa Na- rodowego i P.P.S. zwolnienie p. dyr. Lecha jest zupełnie zrozumiałe i przejdzie do historii jako jeszcze jeden przyczynek do obfitej już encyklopedii „sanacji” moralnej w Polsce.

—:O:—

MIEJSKI KINOMATEGRAF OSWIAT.

Od dnia 3.VI do dnia 9.VI. 1930 r.

Dla dorosłych.

**DZIKUSKA**

wesoła historia w-g pow. I. Zarzyckiej  
W rolach głównych  
Marja Malicka i Zbyszko Sewan

Dla młodzieży.

**DOLINA TRWOGI**

Dramat w 10 aktach według powieści  
ALPH LEWISA

W roli głównej. HOOT GIBSON

# M Y I O N I

Kiedy tak się patrzy na ruchliwe zmaganie się Polski z żelaznymi prawami logiki i ze zdrowym rozumem, to doprawdy, mimowoli trzeba podziwiać siłę i żywotność narodu, który może sobie pozwolić na takie samobójcze eksperymenty.

I mimochodem stwierdzić należy, że stan ten, stan upartej donkiszotowskiej walki z wiatrakami rozsądku i nauki, potrwać może jeszcze bardzo długo, chyba, że o przedwczesne zakończenie tej tragifarsy postarają się mili sąsiedzi, którym bardzo uśmiecha się urodzajna nasza gleba, gdzie tak znakomicie się rozmnażają polskie króliki.

Ongi, kiedy Polska była jeszcze państwem republikańskim, rządzonym przez parlament — wiadomem było w całej Europie, że jest ona najdalej na Zachód wysuniętą placówką włościańsko-robotniczego Wschodu, a Sejm, złożony z najwybitniejszych przedstawicieli ulicy, stanowi coś pośredniego między socjalistycznym Reichstagem w Berlinie, a bolszewickim WCI-kiem w Moskwie.

Ustawodawstwo tej instytucji, przypominało do złudzenia skutki morskiej choroby towarzyszki, który uległ ciężkim przypadłościom mózgowo-żołądkowym, skutkiem ciągłego „bujania ponad trony”, na srodze dzisiaj zbalwanicznym morzu ludowem.

Nastąpiła wreszcie reakcja i wystąpił tu marsz. Piłsudski z programem urwania lba tej hydrze, do ostateczności rozwielmożnionej demagogji, Sejmokracji i potrafił pociągnąć za sobą tłumy.

Po czterech latach straszliwego tego wojowania z demagogją i Sejmem można stwierdzić z całą pewnością, że jest ona dzisiaj sto krotnie gorsza, niż była przed czterema laty i wszystkie oznaki, oznaki na ziemi i niebie, wróżą dalsze w tym kierunku, pogorszenie.

Prawdopodobnie przetrzymamy jeszcze kilka mów ministerjalnych, zwiastujących, że najgorsze już minęło, poczem możemy zacząć wysyłać telegramy do dalszych i bliższych krewnych:

— Choremu znacznie lepiej. Jutro po grzeb.

Miałem prawdziwą przyjemność poznać pewnego felczera w jednym z mniejszych miasteczek Polski. Fachowe wykształcenie zaczął jako lokaj u prowincjonalnego doktora, zakończył w stolicy jako posługacz w prosektorjum, potem wrócił na rodzinne pielesze, a korzystając z poparcia kumotrów z Rady Miejskiej — zaczął „uzdrawiać” i naprawiać błędy pp. lekarzy. Jego proszki na „damską słabość” czy inne kamyczki na oberwanie, mogłyby stanowić doskonały temat do humorystyki kinowej, niestety jednak równi i bezpośredni wyborcy brali na serjo wszystkie jego rady i wskazania.

Mocna natura polskiego chłopca okazała się nieraz bezsilną z zabiegami „pana doktora” i delikwent kończył często przedwcześnie swą wędrówkę ziemską, na tym nadwiślańskim padole łez.

Zresztą w niezem to umniejszało, ani wziętości, ani tupetu tego dobrodzieja ludzkości, który zapewniał, że przyczyną smutnego zakończenia kuracji są podstępne i demagogiczne metody lekarza, mającego przedtem horo go pod swoją opieką, ewentualnie już — w szpitalu.

Nie przytaczalibyśmy tego mało znaczącego ewenementu, gdyby nie to, że kurację tego nieodrodnego przedstawiciela nowoczesnej Polski, do złudzenia naśladują metody sanacji naszego państwa, rzecz oczywista, że ostatnie są stosowane w znacznie większej podziale, z większą bezczelnością i cynizmem — no i również oczywiście, znacznie większe przynoszą one straty.

Po objęciu rządów w 1926 roku z laski Boga i woli ludu, przez marsz. Piłsudskiego, zdawało się, że ten system leczenia „chorego człowieka”, zapomocą środków zalecanych większością głosów chłopskiego „consilium facultatis” z ul. Wiejskiej — wreszcie w łeb weźmie i rządy wielką środkowo-europejską Rzeczpospolitą obejmie prawdziwy rozum stanu. Zdawało się, że MY ujmemy ster najważniejszych funkcji w państwie.

My jedni, bita inteligencja polska, moglibyśmy wyciągnąć Polskę z grząskiego bagna, w które wciągnęły nas niepoczytalne rządy.

My jedni nie mamy narodowego siana w głowie, natomiast mamy poważne kwalifikacje na to, aby ojczyzna dała nam inne stanowisko, niż umysłowego bezrobotnego.

Prawdziwej inteligencji w Polsce jest procentowo najbardziej mało i pod tym względem zajmujemy jedno z ostatnich miejsc w Europie.

Jedynym może najszczęśliwszym posunięciem byłoby znieść wreszcie akord od fabrykacji en masse dzieci, a stworzyć lepsze warunki pracy i dać większe prawa za wykształcenie.

My jedni nie wahalibyśmy się wytłumaczyć Wielkiemu Chamowi, że Polska to nie ich rodzima gnojówka i wybić im radykalnie z głowy pomysły ustawodawczego bolszewizowania życia wewnętrznego państwa — nawet przy pomocy zwyczajnego karabinu, a także i maszynowego.

Tymczasem najgorzej wychodzą na rachunek swego nieodrodnego papy — właśnie szerokie sfery ludowe i np. w takiej Łodzi już 70% ize robotniczych nie ma poduszek, ani kołder, gdyż są to jedyne biżuterje, które jeszcze można spieniężyć i zdaje się jeszcze rok takiej nędzy, a nauczy to ich szanować pracę i jej twórców.

Ale tu trzeba innych ludzi u steru rządu, trzeba, aby skończyła się wreszcie dotychczasowa „talerzowa” polityka „czynników miarodajnych”, dla których skończenie pięciu klas loterii klasowej i Akademji ku czci marszałka Piłsudskiego są dosta teczniemi kwalifikacjami na najodpowiedzialniejsze stanowiska w Państwie.

## POSEŁ RZPLITEJ. U KRÓLA IBN SAUDA

### Nawiązanie przyjaznych stosunków z królestwem Hedżasu i Nedżu

W tych dniach powrócił do Warszawy p. Edward Raczyński, adca Ministerjalny M. S. Z., który jeździł do Dżeddy w misji specjalnej.

Na skutek oficjalnej demarche, jaką uczynił w jesieni r. z. w Warszawie król Ibn Saud, król Hedżasu, Nedżu i krajów podległych, rząd Polski w dn. 11 marca r. b. postanowił uznać formalnie jego państwo i nawiązać wzajemne stosunki dyplomatyczne. W tym celu rząd Polski wydelegował do Dżeddy w charakterze posła nadzwyczajnego radcę Ministerjalnego Edwarda Raczyńskiego, któremu towarzyszył w tej misji Mufti muzułmanów Polskich dr. Jakób Szymkiewicz. Delegacja Polska przyjęta została przez króla Ibn Sauda w Dżeddzie dn. 3 maja następnego po przybyciu króla do tego miasta po 10-miesięcznej nieobecności. Podczas uroczystej audjencji p. Edward Raczyński wręczył królowi pismo Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i wygłosił przemówienie w języku polskim, które następnie w tłumaczeniu arabskim odczytał Mufti Szymkiewicz. Przemówienie to zawierało wyrazy uznania dla pracy cywilizacyjnej, jaka obecnie się rozwija pod rządami rozumnego i energicznego monarchy arabskiego. W odpowiedzi na przemówienie delegata polskiego, król Ibn Saud dał wyraz sympatji narodu arabskiego dla Polski oraz zaznaczył szczególne zadowolenie z okazji wyboru na członka delegacji najwyższego dostojnika muzułmańskiego w Polsce. Prosząc delegację o „Wyrażenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Zwycięskiemu Marszałkowi Piłsudskiemu najlepszych życzeń wszelkiej pomysłowości dla nich osobiście oraz na ich ręce, dla szlachetnego Narodu Polskiego”, król Ibn Saud wyraził przekonanie, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych między oboma krajami rozpocznie okres przyjaznej

i ożywionej wymiany na polu ekonomicznym.

Na następnej audjencji, która miała miejsce dnia 4 maja, wręczył król Ibn Saud radcy Raczyńskiemu pismo do p. Prezydenta Rzeczypospolitej utrzymane w tonie bardzo serdecznym. Oprócz tego otrzymał pan Raczyński drugie pismo od ministra Spraw Zagranicznych Królestwa Hedżasu do p. ministra Zaleskiego, stwierdzające nawiązanie stosunków dyplomatycznych między oboma państwami na skutek uznania przez Polskę Królestwa Hedżasu i Nedżu pod berłem króla Ibn Sauda, które minister Spraw Zagranicznych Hedżasu z wyrazami wdzięczności przyjął do wiadomości.

Arabja, rozdrobniona od wieków na szeregi drobnych i słabych państewek szczepowych, jest obecnie w znacznej części zjednoczona pod rządami Abd el Azis Ibn Abd el Wahman el Faisal Al Saud, albo krócej: Ibn Sauda, króla Hedżasu, Nedżu i krajów podległych. Proces zjednoczenia Arabji przyspieszony został dzięki ekspansywnej sile ruchu wahabickiego i energii jego wodza duchowego w osobie króla Ibn Sauda. Zewnętrzny wyrazem tego przewrotu było nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Arabją i mocarstwami, które w ostatnich latach utworzyły swe przedstawicielstwa, przebywające wszelako nie w stolicy państwa Mecca, do kad wstęp mają jedynie muzułmanie, lecz w Dżeddzie, która jest portem Makki. (\*)

BERLAMA TO POTEGA

# Anny Johnson — bohaterka przestworzy

## 22 letnia dziewczyna, która przeleciała z Anglii do Australji

O kim dziś mówi cały Londyn? Ani o Ghandim, ani o przesileniu w łonie rządu robotniczego. Uwagę stolicy przykuwa mała stenotypistka z Hull która doniosła „napowietrznego rumaka” i pomknęła na drugą półkulę.

„Lindbergh w spódnicy” — tak bowiem ochrzczili bohaterką lotnicę Anny Johnson zawrzyną w dziedzinie angielskiego lotnictwa podobnie, jak i Lindbergh nie był pierwszym zdobywcą lotu transoceanicznego. Księżna Bedford i lady Baily chlubnie już zapisały się na kartach lotnictwa. Wielką jednak zasługą i bohaterskim czynem Anny Johnson jest to, że na wzór Lindbergha udała się w podróż zupełnie sama.

Pomyśleć tylko: młoda kobieta, zupełnie samotnie szybująca nad pustynią Iraku lub górami Indo-Chińskimi, drobna lupinka, unosząca pilotkę nad beznamięm wód oceanu do Australji, gdy wokół niema nic i nikogo, a od najbliższego osiedla ludzkiego jest się oddalo na o setki mil! Ilekć wytrzymałości, jaką siłę nermów musi posiadać zdobywczyni rekordowego przelotu Anglija—Australja, aby w ciągu setek godzin czuwać nad swą kierownicą.

Do niedawna jeszcze Anny Johnson była skromną stenotypistką w biurze adwokackim. Lotnictwo jednak kusilo młodą Angielkę i gdy po raz pierwszy z okazji pokazów lotniczych przelatywała nad lotniskiem w Hull za 5 szylingów, poprzysięgła sobie, że zostanie lotniczką.

Odtąd Anny wszystkie swe oszczędności przeznaczala na naukę latania. Zrywała się nad ranem, aby już o godz. 6 ej być na lotnisku. Tu tak długo kręciła się i zamęczała pilotów, aż ci zgodzili się udzielać jej lekcji. Długie godziny pracy biurowej zapelniała myślą o przyszłej karierze lotniczej. Wreszcie po uciążliwej, mozolnej pracy mała „Johanna” gdyż tak ją przezewano na lotnisku, otrzymuje dyplom lotnika. Jest bodaj że pierwszą kobietą na świecie, która uzyskala podobne urzędowe miano Stenotypistka z biura adwokackiego ma prawo prowadzić pasażerski samolot. Ale któż zechce podróżować samolotem, prowadzonym przez niewiastę? I z tego powodu zrodziło się w niej postanowienie dokonania jakiegoś wielkiego bohaterskiego czynu, aby uzyskać zaufanie zarówno przedsiębiorstw lotniczych, jak i pasażerów. Wtedy to powstała myśl przelotu do Australji.

W jednym z licznych wywiadów, które mi zapelniona jest prasa angielska, siostra bohaterskiej lotniczki wydała „jej tajemnicę”. Cóż mogła mieć na celu Anny, gdy rozpoczęła swój lot? — opowiada niedyskretna siostrzyczka „nie szukała pieniędzy, ani sławy, ani też: męża. Szło tylko o to, aby pozwolono jej zostać zawodową lotniczką i prowadzić pasażerskie samoloty”.

Droga do Australji, licząca 10,000 mil angielskich, obfitowała w wiele niebezpiecznych przygód i raczej krzypakowi zawzięciać na leży, że Anny doleciała Nad pustynią Arabską między Bagdadem a Bender-Abbasem silny wichur piaszczysty zmusił lotniczkę do lądowania. Uzbrojona jedynie w mały rewolwer Anny przez dwie godziny siedziała wśród bezbrzeżnych piasków pustyni, oczekując każdej chwili napadu dzikich beduinów. Na szczęście nikt nie dostrzegł lądującego samolotu i po pewnym czasie lotniczka mogła ruszyć dalej. Dążąc z Kalkuty do Indo-Chin, Anny przez dłuższy czas błądziła w chmurach, goryż padały nieustające deszcze i nie można było dostrzec ziemi. Gdy już zapasy benzyny były na wyczerpaniu, udało jej się wylądować w miejscowości Insein, aby natychmiast niemal bez wycieczki, ruszyć dalej — do Rangoon. Tu oczekiwała Anny najgorsza próba. Pomiędzy Rangoon a Bangkokiem wznoszą się potężne łańcuchy gór i biedny „Jazon” — samolot Anny Johnson — osiągnąć musiał ogromną wysokość, aby wśród chmur i we mgle

szybować w niewidocznym kierunku, ryzykując każdej chwili rozbicie się o szczyty. Pozostał jeszcze najbardziej niebezpieczny odcinek między Singapore a wybrzeżem austriackim gdzie wieją niebezpieczne mussony, a setki mil przebyć należało nad wodami oceanu.

Lecz wytrzymała i bohaterska Anny pokonała wszystkie przeszkody i stanęła w porcie Darwin, w Austrii, owacyjnie witana przez miejscową ludność.

Kobieta zawsze pozostaje kobieta, i gdy, po długiej męczącej podróży nad oceanem,

Anny wysiadła z „Jazona” otoczona dziesiątkiem tysięcy widzów, przedstawiciele władz i miejscowymi lotnikami, zerwała hełm z głowy wyjęła z torebki grzebyk i pierwszym odruchem poprawiła starganą fryzurę, następnie ukarminowała wargi — i wtedy dopiero odpowiedziała na powitanie. „Zadepeszuje do moich rodziców” prosiła Anny przedstawiciele rządu, „że cel swój osiągnęłam, Nikt mi się jeszcze nie oświadczył — i jestem bardzo szczęśliwą”!

## Lotne szkoły agitacyjno - wywrotowe

### Pod pozorem wycieczek dzlecejących — za miasto

Warszawski „Kurier Czerwony” podaje następującą sensacyjną wiadomość:

Na stację w Otwocku wjechał pociąg z Warszawy. Z wagonu wysypała się gromada dzieci. Dzieci te połączyły się z inną grupą

dzieci, które już czekały na stacji i razem poszły do lasu. Były to dzieci w wieku od 12 do 16 lat. Przewodniczyli im dwaj mężczyźni i jedna kobieta. Wycieczki takie, przybywające do Otwocka, są tam zjawiskiem zupełnie normalnym.

Pójdźmy jednak za dziećmi i zobaczymy co robią. Usadowiły się w lesie na polance rozłożyły zapasy, przywiezione z domu i zabrały się do nich z apetytem. Nie słychać tam jednak śmiechu i wesołego gwaru dziecięcego. Dzieci siedzą w zupełnym milczeniu. Za to słychać głosy ich przewodników, czy nauczycieli.

Starsi mówią: — Boga niema...

„Religia jest ułudą, otumanieniem proletariatu, wyzyskiwanego przez duchowieństwo, które jest sługami kapitału. Wy niewierzyście i wierzyć nie będziecie. Wy, uświadomieni komuniści, pójdziecie między społeczeństwo i będziecie mówili prawdę, tak jak to mówią w Rosji, gdzie panuje komunizm”.

I dzieciom mówiono tak długo, a one słuchały w milczeniu. Później uczono ich wierszy.

Treść ich była taka:

„My, malarze murów i parkanów, ostrożnie oglądamy się wśród mroków nocy, bo za nami tropią te psy które chodzą w mundurach policyjnych”. I dzieci powtarzały chórem

Później rozdano im role i zaczęto ich uczyć sztuki, gdzie występowały różne postacie które przemawiały do robotników, mówiąc im o tem, że są uciskani i że burżuazja wypija z nich krew. Wyszobodzenie może dać tylko komunizm. Nagle rozległ się wrzask „pedagogów” i ich uczniów. Krzyczeli z przerażenia. Zobaczyli bowiem, że polanka otoczona jest zwartym pierścieniem policji.

Policja przystąpiła do rewizji. Skonfiskowano mnóstwo bibuły agitacyjnej, wierszy komunistycznych i instrukcyj z Moskwy.

Okazało się iż „pedagogami” byli: znana komunistka Marja Brodzka, która pełniła rolę kurierki i jeździła ciągle na Wschód, gdzie na granicy spotykała się z wysłannikami „Kominternu”, którzy wręczali jej nową instrukcję odbierając w zamian raporty, o działalności wywrotowej w Polsce. Nazwiska dwu agitatorów brzmią Szymon Frydman z Otwocka i Jankiel Wołowski z Kołbieli (obaj — Żydzi). Niewinna napozór wycieczka do lasu była lotną szkołą agitacyjno-wywrotową dla młodych „pionierów komunizmu”.

Wycieczki takie, czyli kursy komunistyczne urządzało w porze letniej bardzo często. Wybierano umyślnie najbardziej uczęszczane linje podmiejskie, by nie zwracać na siebie uwagi. W zimie kursy odbywały się w zamkniętych lokalach w mieście.

## Na ziemiach Polski

### otwarcie Muzeum Górnośląskiego w Katowicach

W gmachu województwa w Katowicach zostało otwarte muzeum śląskie, którego zbiory mieszczą się tymczasem na 5-em piętrze. Otwarcia dokonał wojewoda Grażyński. Oprócz wojewody Grażyńskiego przemawiał dyrektor muzeum, dr. Dobrowolski, kreśląc obecny stan zbiorów, mieszczących się w 40-tu ubikacjach, a podzielonych na 8 działów: przyrodniczy, prahistoryczny, etnograficzny, sztuki kościelnej, przemysłu artystycznego, galerji obrazów i rzeźb, przemysłu górnośląskiego i pamiątek z okresu powstania górnośląskiego i plebiscytu. Muzeum powstało na pamiątkę 10-cio lecia odrodzonej Polski.

### Cenne zabytki rewindykowane z Rosji

W sali tronowej Zamku królewskiego w Warszawie, umieszczono rewindykowane z Moskwy następujące zabytki miecz koronacyjny Stanisława Augusta, berło Stanisława Augusta oraz łańcuch orderu Orła Białego. Przedmiotem te mieszczą się w dwóch gablotach, ustawionych na stołach stylowych z 18 wieku tuż obok tronu.

### Osobliwe ulaskawienie

„Słowo Radomskie” donosi, że skazany przez sądy wszystkich instancji na 1 miesiąc więzienia za śmiertelne przejechanie robotnika, b. starosta radomski, p. Guliński został ulaskawiony osobliwie przez p. Prezydenta, który zamienił mu areszt na 500 zł, grzywny, ponieważ p. Guliński tłumaczył się, że... sławił... w Legionach (sic!) itp.

### Okaz Jesiotra w Niemnie

Podczas połowu ryb w Niemnie rybak Wł. Silonek wyłowił siecią wspaniałą okaz Jesiotra długości 150 cm., wagi 60 kg. Szczęśliwy poławiacz sprzedał tę piękną rybę w Drużkiewiczach za 150 złotych.

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Falszywy garbgracza

### Smierć żywej maskoty

W dziennikach francuskich znajdujemy następującą ciekawą historję:

Każdy gracz jest człowiekiem bardzo przesadnym i wierzy w rozmaite maskoty... Z tej łatwowierności ludzkiej żył przez długie lata w Monte Carlo mały, niepozorny człeczny na w wytartym, choć czystym ubraniu, garbus Franciszek Lardano. Na czym polegało jego zajęcie? Oto w porze wchodzenia do kasyna, znajdował się zawsze Lardano w pobliżu i za skromnym wynagrodzeniem, którego wysokości nie oznaczał, pozwalał dotykać swęgarbu, co — jak wiadomo — ma przy-

nosić szczęście... Przez długie lata żył garbussek z tego zawodu, a ponieważ w razie większej wygranej nieraz coś niecoś mu kapnęło — był człowiekiem weale dobrze sytuowanym.

W tych dniach Lardano umarł. I wtedy wyszło na jaw, że ten stary kawaler miał garb — przyprawiony...

Prognać żyć w sposób łatwy i niemęczący, wpadł na oryginalną myśl eksploatawania rzekomego garbu...

Odkrycie to wywołało wiele jawnej wesołości i utajonego gniewu...

## POLAK LAUREATEM WINIARZY FRANCUSKICH

### Jest nim literat Babiński

Winniarze francuscy przeznaczają co rok kwotę 4 tysięcy złotych polskich na nagrodę za najlepsze dzieło literackie, sławiące dobroć win francuskich, Nagrody te przyznaje sąd, złożony z najwybitniejszych literatów paryskich, zgromadzonych na uczcie w jednej z wirtownych restauracji stolicy Francji.

Tegorocznemu sądowi konkursowemu przewodniczył Leon Daudet z Akademii Goncourtów, a brał w nim udział między innymi jeden z „nieśmiertelnych” Akademii Francuskich, słynny komedjopisarz, Maurice Donnay.

Dotąd sprawa dla nas jest obojętna. Natomiast nieobojętny jest tegoroczny laureat winiarzy, którym jest litrat paryski, znany w świecie pióra pod przydomkiem Ali-Bab, a nagrodzony za wydaną w roku ubiegłym książ-

kę p. t. „Gastronomia praktyczna”.

Ali-Bab bowiem jest pseudonimem p. Babińskiego który uważany jest za jedną z najciekawszych postaci w paryskim świecie literackim podobnie jak jego brat rodzony, słynny lekarz neurolog, uwarzany jest za najwybitniejszego dzisiaj lekarza w Paryżu.

Obaj bracia są starymi kawalerami mieszkają razem, a ich rozrywką jest gastronomia i znawstwo win. Lekarz jest znany w szerszych kołach publiczności całego świata głównie przez to, że choć był uczniem i wielbiicielem słynnego Charcota, jednakże w pracach swoich obalił postawione przez Charcota teorie o hipnotyzmie i sugestji zaliczając je do działu świadomej lub mimowolnej szarlatanerii.

## SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

CURWOOD

48)

### Ziemia marzeń


Dawid nie słuchał dłużej Okazja była zbyt nęcąca. Zamachnął się — i, wydając coś naksztalt pomruku metys runął na piasek obok Piotra Boulain. Lecz teraz Carrigan nie czekał. Za ledwie Batisi usiłował powstać, już nowy cios w szczękę walił go o ziemię. Trzykrotnie ponawiał próbę i wciąż z jednakim rezultatem. Wreszcie siadł chwycenie i trwał w tej pozycji, mrugając powiekami niby oślezione prosię. Niewidzące oczy wlepił to w Carrigana, który przygięty czekał ponad nim to w krąg flisaków, wylupiających ślepią i powstrzymujących oddech z podziwu. A po chwili Piotr Boulain poruszył się również i także siadł w piasku, półprzytomnie spoglądając na obecnych.

Carrigan podjął z ziemi koszulę i ruszył ku rzece; flisak, który go tu przywiódł, to-

warzyszył mu milcząc. Poza nimi panowała cisza. Dla samego Dawida nawet, wynik spotkania stanowił szaloną niespodziankę i rad był się wymknąć możliwie szybko nie czekając, aż ktokolwiek wyzwie go na nową próbę.

Śmiać mu się chciało. Miał ochotę głośno dziękować Stwórcy za ową bajeczną falę powodzenia, która mu przyniosła zwycięstwo tak prędkie i tak kompletne. Spodziewał się naprawdę wygranej, ale po wielu wysiłkach i trudach. Tymczasem, właściwie, nie było żadnych zmagania. Wracał nie drażniony nawet mając ledwo trochę zwichrzone włosy, choć pobił nie tylko Piotra Boulain, ale i potwornego metysa.


Komedja, lecz komedja mogąca się łatwo zamienić w dramat, jeśli tylko jeden z dwóch olbrzymów przejrzy właściwy stan rzeczy. Gdyż, w takim razie, wypadnie mu ponownie się z nimi zmierzyć, a był dość uczciwy, by zeznać, iż podobna perspektywa by-



PROSZEK  
**KOGUTEK**  
DLA DOROSLYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

**Ostrzeżenie.**

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Tabletka od Bólu Głowy  
„Kogutek-Migreno-Nervosin”  
Dla dorosłych  
Kogutek-Migreno-Nervosin  
Dla dorosłych  
Kogutek-Migreno-Nervosin  
Dla dorosłych  
Kogutek-Migreno-Nervosin  
Dla dorosłych

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

### DOBRY AKTOR

— Tak doskonale i naturalnie i umiarem wczoraj, grając rolę Romea, że jeden z widzów zemdlał.

— Kto to był?

— Był to urzędnik, z którym podpisałem wczoraj umowę ubezpieczeniową.

## Czy jesteś już,

jak każde obywatel  
Polskiego Obywatela,

## CZŁONKIEM ?

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Pomagaj Polskiemu Czerw. Krzyżowi ratować Ciebie wstępując w szeregi Pol. Czerw. Krzyża!

najmniej go nie nęci. Teraz, gdy oglądał obu silaczy obnażonych po pas, odeszła go ochota do dalszej rozmowy na pięści. Ostatecznie biorąc fortuna niezawsze jest ślepa.

W głębi duszy, podejrzewał, iż sprawa nie zakończy się tak prosto. Co do Piotra Boulain można było jeszcze przyjąć, iż spotkanie odbyło według wszelkich reguł, a on sam zawinił jedynie zbyt dużą nierozważnością. Natomiast z Batisim kwestja przedstawiała się inaczej. Wysłał niby na pokaz swą wielką szczękę ani myśląc jeszcze o obronie, a Carrigan, po prostu, skorzystał z okazji. Cios, jaki z całej z całej siły zadał, ogłuszyłby wołu. Tymczasem trzy podobne ciosy, nawet nie przyprowadziły metysa o omdlenie.

Dopiero gdy się znaleźli w pół drogi między jednym brzegiem, a drugim, Carrigan odważył się rzucić wzrokiem przez ramię, by stwierdzić, jak się do całej sprawy odnosi jego towarzysz. Był to rosły drab, o szczere

## 10 przykazań dla „wzorowych dżentelmenów”

Przewidyła, opracowane przez amerykańskie „córy Ewy”

Widocznie amerykańskie panie nie są zbyt zachwycone wersalskością mężczyzn amerykańskich, skoro musiały aż założyć specjalny związek, który zajął się wypracowaniem „10-ciu przykazań grzeczności dla dżentelmenów”. Zawarte w tych przykazaniach postulaty mają odtąd obowiązywać wszystkich mężczyzn krainy dolarów ubiegających się o tytuł „wzorowych dżentelmenów”.

Oto jak wyglądają te z niemałym trudem i po wielu burzliwych dyskusjach wypracowane „przykazania dobrego wychowania”.

1) Mężczyzna powinien zdejmować kapelusze w obecności damy, nawet w zamkniętym samochodzie.

2) W restauracji polecenia damy powinny być wydawane kelnerowi bez żadnych komentarzy lub ironicznych uśmiechów.

3) Jeżeli dama spóźniła się na umówione spotkanie nie więcej jak o pół godziny, dżentelmań powinien... porzestawić swój zegarek.

4) W obecności kobiet wydających wielkie pieniądze na stroje, nie powinno się mówić... o drożyznie życia.

5) Mężczyzna powinien okazywać kobietom swoją zazdrość nie używając do tego siły fizycznej.

6) Powinien pamiętać o tem, że żadna z przebywających w tem samym towarzystwie kobiet nie jest lepiej ubrana od jego towarzyski.

7) Każda ironiczna uwaga wypowiedziana w towarzystwie kobiety pod adresem jej przyjaciółki, jest komplementem dla niej samej.

8) Niedyskretny mężczyzna jest niebezpieczniejszy od murzyna, który później podlega prawu lynchu.

9) W grze w karty z kobietami, dżentelmen zamyka oczy na „pomaganie szczęściu” i wreszcie.

10) Samobójstwo w obecności kobiet jest nietaktem którego powinno się unikać!

Wobec tych wymagań oczekiwać tylko trzeba, że mężczyźni amerykańscy wyłonią ze siebie jakiś „związek”, który znów opracuje 10 przykazań dla „wyróżniających” kobiet.

—:o:—

## Mózg i żołądek

Ciekawe szczegóły z życia wybitnych ludzi

W Paryżu ukazała się niedawno ciekawa książka pt. „Mózg i żołądek”, której autor Francois Bellonne podaje ciekawe szczegóły z życia wielu wybitnych ludzi.

Wielcy pisarze przeważnie lubili i lubią dobrze zjeść. Francuzi tacy, jak Rabelais, Hugo, Balzac pracowali wiele, musieli też dać ciału pokarm odpowiedni. A i z pośród literatów mniej płodnych i znanych możnaby wybrać wielu takich, którzy z najwyższą zawsze troską myśleli o sprawach swego żołądka.

We Francji zresztą przykład w tym względzie szedł z góry od Ludwika XIV. Ten jadł „skromnie”, to też jego obiad składał się z czterech talerzy zupy, bażanta, kuropatwy, dużej porcji baraniny z sałatą, mnóstwa ciastek i owoców. — Po takim obiedzie król czuł się bardzo lekki i wkrótce jadł znowu.

Wielki powieściopisarz francuski Balzac jadł obiad o godzinie 8-mej wieczorem, potem pracował bardzo wyczerpująco i długo. —

Obiad Balzaca wyglądał tak: melon, ośm tuzinów ostryg, dwanaście kotletów, kaczka, para kuropatw pieczonych, a przytem wszystkim mnóstwo przystawek, owoców, kawy i likierów. Balzac był zresztą wielkim smakoszem i niektóre potrawy przyrządzał własnoręcznie.

Wiktor Hugo, też jadł dużo, ale do potraw nie przywiązywał takiej wagi, jak Balzac. Ale zjadał za to całe półmiski kotletów, z których nie zostawiał małej nawet kosteczki.

Z mniej znanych francuskich pisarzy wielkim łakomczuchem był Karol Mosselet. — Ten napisał nawet szereg sonetów gastronomicznych, z których najslawniejszy został poświęcony — świni. W sonetach tych, z których każdy poświęcony jest innemu jadalnemu zwierzątku, są wskazówki, jak należy daną potrawę przyrządzić. Podobno przy czytaniu tych sonetów wszystkim ślinka idzie do ust, tyle się tam mówi o rzeczach bardzo smacznych.

wejrzeniu i potężnych mięśniach. który, w chwili obecnej śmiał się od ucha do ucha.

— No i co, kolego? Co o tem sądzisz?

Tamten wesoło wzruszył ramionami.

— Mój Boże! Słyszał pan kiedy o chłopie imieniem Joe Clamart? Nie? Ja jestem Clamart, a byłem kiedyś najlepszym zapaśnikiem w tych stronach. Jednak Batisi zbił mnie pięciokrotnie. Przed wielu laty widziałem w Montrealu podobną rzecz — zawodowego boksera i dlatego rozumiem. Ale Renee Babin przegrał do mnie piętnaście najlepszych skórek kunich, przeciwko którym postawiłem trzy wytarte lisy. Liniaty mocno, inaczej bymi ich nie ryzykował. Zabawne, proszę pana!

Zabawne! — przytwierdził Dawid obojętnie. — Szkoda tylko, — dodał po namyśle — że trwało to zbyt krótko. Co byś pan na to powiedział Joe, gdyby tak wrócił i pokazać im, co umiemy naprawę ty i ja?

Uśmiechnięta gęba flisaka spoważniała momentalnie.

— O, nie! — zaprotestował gorąco. — Dostał już było bijatyki! A ja muszę zachować swoją twarz dla Antoniny Roland, która nie nawidzi złamanych nosów i wybitych zębów. Nie, nie!

Głębiej zanurzył wiosło w wodę, a z serca Carrigana spadł wielki ciężar. Joe Clamart robił wrażenie draba gotowego na wszystko, więc jeśli on wołał nie ryzykować walki, to zapewne tamci dwaj uznają się równie za pokonanych, a Piotr Boulain bez dalszych prób zapłaci stawkę.

Barka robiła wrażenie zupełnie pustej gdy sięra mię, stwierdził, iż od przeciwległego brzegu odbiły wdrapywał na pokład. Rzucałszy wzrokiem przez dwa nowe czółna. Uczyniwszy parę śpiesznych kroków otworzył drzwi kajuty i wszedł. Zerknąwszy je za sobą spojrzął ku oknu i — zamknął.

## Kot iako odszkodowanie

Wzięłam męża dam ci kota

— Julia wyznała, że zabrzała mi męża i oświadczyła gotowość ofiarowania mi w zamian swego kota.

Osoba, która wypowiedziała te słowa była tancerka rosyjska, należąca niegdyś do baletu Diagilewa, księżniczka Nina Carraciolo. — Na ławie oskarżonych w Nowym Yorku zasiadła Julia Hamilton, rozwiedziona żona znane go pisarza angielskiego, Harry'ego Hamiltona. Człowiek, który był wart kota, nazywał się Konstanty Satarkhan, był drugim mężem księżniczki rosyjskiej i został kochankiem pięknej pani Hamilton. Obie panie były przyjaciółkami, lecz gdy się w tych dniach spotkały przed najwyższym sądem amerykańskim były już — nieprzyjaciółkami.

Księżniczka rosyjska byłaby może z łatwością zrezygnowała z utraty lekkomyślnego małżonka, lecz chodziło o to, aby nie dać tak szybko za wygraną i aby wysnuć z tej afery odpowiednie korzyści. Żąda ona zatem od rywalki odszkodowania w wysokości 25 tysięcy dolarów. Wynik tego procesu, budzącego znaczne zainteresowanie, oczekiwany jest w Nowym Yorku z wielkim napięciem.

—:o:—

## „Lindy-Hop” na cześć Lindbergha

Nowy taniec amerykański

Oddawna już nie próbowano lansować nowego tańca. Kilka nowości tanecznych reklamowanych ostatnio w Ameryce zawiodło. Obecnie urodził się tam znowu taniec, który pono ma pretensję do zawojowania świata wzorem shimy i charlestona.

Nowy ten taniec ma nosić nazwę „lindy-hop”. Jest to skrót nazwiska Lindbergha najbardziej popularnego i uwielbianego w Ameryce rycerza powietrza.

Powstanie swoje ta nowa kreacja taneczna zawdzięcza pewnemu murzynowi natchalonemu przez ostatni lot Lindbergha ponad lądem Amerykańskim.

„Lindy-hop” według opisów ma się składać z trzech zasadniczych ruchów. Zaczyna się obrotami Charlestonowymi a kończy się skokiem.

Największą osobliwością nowego tańca jest to, że danser i danserka tańczą zdala od siebie. Ma to być zatem coś w rodzaju ekscentrycznego menueta czy lansjera.

—:o:—

Wpełnem świetle poranka, oparta o futrynę stała Marjanna Roulain. Patrzyła na niego. Policzki miała różowe. Krasne wargi rozchylone lekko. Oczy jej płonęły ogniem którego nie usiłowała zataić. W rękę trzymała jeszcze lornetkę, którą Carrigan, wychodząc, zapomniał na stole. Łatwo było odgadnąć iż przez te szkła widziała cały przebieg walki.

Dawid uczył nagły przypływ wstydu i odwrócił oczy. Raptem drgnął. Na stole spostrzegł rozłożoną całą apteczkę indyjskiego znachora Nepapinasa. Były tam także miski pełne wody, pasma białego płótna, wata bandażowa i szereg innych rzeczy mogących się przydać przy opatrunku. A poza stołem, skulony tak silnie, że prawie niewidoczny, siedział w kucki sam Nepapinas, którego twarz podobna do oblicza mumi. zdradzała silne rozczarowanie.

(C. d. n.).

## KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 3 czerwca — Klotyldy

TEATRY

Teatr Miejski — „Mysł”

Teatr Popularny — Czerwony generał

Teatr Kameralny — Egzotyczna kuzynka

Teatr Rewji w parku Staszica — „Lato idzie”

WIDOWISKA

Bajka — Coraz prędzej

Casino — Skrzydlata Flota

Corso — W kajdanach

Capitol — Truciciel (dźwiękowiec)

Czary — Auto pancerne

Grand-Kino — Boadwag

Luna — Pożar świata

Mimosa — Korsarz Mórz Południowych

Odeon — Miłda generacja

Oświatowy — Jeden przeciw dziesięciu

Palace — Królowa urwisów

Przedwiośnie — Siódme przykazanie

Resursa — Czarne domino

Splendid — Kobieta która cię nigdy nie zapomni (dźwięki wiece)

Wodewil — Gła o kobietę

Zachęta — Higijena seksualna

—:0:—

### Wiadomości bieżące

#### OSOBISTE

Wczoraj w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej odbył się obrzęd zaślubin panny Jadwigi Witkowskiej z panem Teodoresem Iwińskim adwokatem.

#### Dzieci szkół powszechnych

Będą subskrybowały pożyczkę budowlaną.

W dniu wczorajszym wywieszono we wszystkich szkołach powszechnych plakaty i ulotki, propagujące premjową pożyczkę budowlaną. Kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi rozesłało również okólnik by nauczycielstwo wzięło czynny udział w subskrypcji pożyczki.

—00—

### Teatr i sztuka

#### TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz. sztuka w 5 odsłonach znanego rosyjskiego pisarza L. Andrejewa „Mysł”.

#### TEATR POPULARNY

Dziś wtorek dla Związków Robotniczych i dni następne „Czerwony generał”.

#### Koncert Eleonory Cook

Już dziś o godz. 8ej wiecz. w sali Łódz. Tow. Śpiew. Niemieckiego przy ul. Piotrkowskiej 243 po wielkich sukcesach w Krakowie i Poznaniu wystąpi z koncertem znakomita śpiewaczka amerykańska Eleonora Cook.

—:0:—

## WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W SIERADZU

### Stronnictwo Narodowe uzyskało 5 mandatów

W niedzielę odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Wyniki wyborów były następujące:

Lista nr. 2 PPS 906 głosów, 5 mandatów, dawniej 7 mandatów.

Lista nr. 3 rozwoju i dobrobytu m. Sieradza 158 głosów, — 1 mand.

Lista nr. 4 Narodowy Komitet Wyborczy 852 gł. 5 mandat.

Lista nr. 5 żydowski komitet wyborczy „Poale Sjon” 253 gł. — 1 mandat.

Lista nr. 6 obywateli rolnych i drobnych rzemieślników 545 gł. — 3 mandaty.

Lista nr. 7 Polska Zjednoczona Lista Gospodarcza BB, 609 gł. 4 mandaty. Poprzednio lista ta nie brała udziału w wyborach..

Lista nr. 8 zjedn. blok żydowski prawica 877 gł. — 5 mand. dawniej 6.

Lista nr. 10 bezpartyjny komitet, 59 gł bez mandatu. Przy poprzednich wyborach lista otrzymała 72 głosy, również bez mandatu

Przy poprzednich wyborach wszystkie polskie ugrupowania prócz PPS. wystawiły wspólną listę „Chrześcijański blok gospodarczy” która uzyskała 10 mandatów.

W obecnych wyborach lista socjalistyczna na utraciła 2 mandaty na korzyść listy prorządowej.

Frekwencja głosujących bardzo znaczna i osiągnęła 86 — 87 proc. uprawnionych do głosowania.

—:0:—

## Wybory do Rady Miejskiej w Łasku

### Stronnictwo Narodowe podwoiło ilość swych mandatów

W niedzielę 1 czerwca odbyły się wybory do rady miejskiej w Łasku. Frekwencja głosujących prawie pełna. Ilość mandatów do rady miejskiej składała się z 24, podczas gdy poprzednio tylko 12. Na 3297 uprawnionych do głosowania, głosowało 3095. Rezultat oddanych głosów i podzielonych mandatów przedstawia się następująco:

Lista nr. 2 PPS.CKW. 364 głosy, 3 mandaty —poprzednio 1 mandat.

Lista nr. 3 Religijni żydzi prorządowi ortodoksi 587 gł. 4 mandaty poprzednio 2 mandaty.

Lista nr. 4 Polski komitet wyborczy (BB WR) 473 gł. 4 mandaty

Lista nr. 6 Narodowo gospodarczy blok (Str. Nar.) 799 gł. 6 mandatów, poprzednio 3 mandaty.

Lista nr. 7 Żydowska zjednoczona lista Nar. (Sjoniści) 869 gł. 7 mandatów— poprzednio 4 mandaty.

Według zasięgniętych przez nas informacji BBWR. wraz z żydami prorządowymi sjonistami i możliwie z socjalistami pertraktują celem obsadzenia przydzium rady miejskiej i zarządu m. Łasku.

—00—

## Maski ochronne dla pracujących w filtrach biologicznych

### Po strasznej katastrofie przy ul. Zawadzkiej 38

Jak już wczoraj donosiliśmy posesja przy ul. Zawadzkiej 38 była terenem strasznego zdarzenia, gdzie podczas wykonywania swych obowiązków przy naprawianiu filtru biologicznego straciło życie dwóch ślusarzy, zaś jeden z lokatorów tego domu walczy ze śmiercią w szpitalu.

W związku z powyższem strasznem zajęciem sprawa ta znalazła się na forum Wydziału Zdrowotności Publicznej przy magistracie i jak się dowiadujemy postanowiono wystąpić z wnioskiem do władz państwo-

wych, ażeby we wszystkich nieruchomościach łódzkich, które posiadają urządzenia filtrów w dołach biologicznych znajdowały się maski ochronne dla rzemieślników, którzy wykonują wszelkiego rodzaju roboty, jak naprawy filtrów, zdejmowania kożucha i oczyszczania urządzeń dołu biologicznego.

Magistrat wnioskiem swym zamierza raz na zawsze położyć kres strasznym tym wypadkom otrucia gazami dołów biologicznych, które w ostatnim czasie dość często były w naszym mieście notowane.

—00—

## Wycieczka Polaków Ameryki

### Przybędzie do Łodzi w połowie czerwca

Jak się dowiadujemy, w połowie czerwca rb. przybędzie do Łodzi wycieczka 250 członków zjednoczenia rzymsko-katolickiego, która ma zwiedzić wszystkie ośrodki przemysłowe.

Z Łodzi zaś wycieczka uda się do Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna i innych miejscowości.

—:0:—

## ŻYCIĘ SPORTOWE

## Między klubowe Zawody kolarskie

Józef Sochowicz zwycięzcą biegu Głównego

W niedzielę dnia 1 czerwca r.b. zostały rozegrane na szosie Zgierz-Konstantynów, Międzyklubowe zawody kolarskie, zorganizowane przez Łódzkie Tow. Kol. Zawody powyższe bezsprzecznie uważać należy za najbardziej interesujące, jakie zostały dotychczas rozegrane na naszym terenie i zgromadziły na starcie rekordową liczbę — 59 zawodników z 22 klubów i sekcji kolarskich.

Wyścigi rozpoczęte zostały biegiem „Otwarcia” na dystansie 15 klm., do którego stanęło 22 kolarzy. Pierwszą nagrodę zdobył w czasie 27 min. 34 sek. Tredlewski Zenon z S.S. „Szturm”, drugą Hajpel Benoch (R.K.S) trzecią Kowalczyk Edward (R.T.S.). Bieg „Główny” na dystansie 25 klm. wyrwał po za ciężej walce na finiszu w doskonałym czasie 47 min. 32 sek. Sochowicz Józef (ŁTK) drugim był Odartus Wiktor („Orle” Pabjanice), trzecim Laj Roman (Zjednocz.). W wyścigu startowało 19 zawodników. Bieg Turystyczny 15 klm. zgromadził na starcie 18 zawodników i został wygrany przez Abrahama Izidora (SSKM.) w czasie 23 min. 19 sek., drugim był Felsz Eugeniusz (Zjednocz.), trzecim Hołasaja Jan („Sokół” — Mirosławice).

Po ukończonych wyścigach zostały wręczone na mecie przez wiceprezesa Ł.T.K. p. Stefana Pola, nagrody zwycięzcom w postaci artystycznie wykonanych żetonów srebrnych i brązowych. Uroczystość rozdania na gród, zakończył przemówieniem do zawodników, prezes ŁTK. p. Bolesław Knapki w którym zaznaczył, iż Łódzkie Tow. Kol. przagnąc udostępnić wszystkim bez wyjątku kołało znieść całkowicie pobierane przez Kluby startowe od zawodników.

## GIEŁDY.

Warszawa, 2-go czerwca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 pól.

Dewizy: Gdansk 173,39 Holandia 358,86 Londyn 43,34 Nowy Jork 8,909, Paryż 34,97 i pół Praga 26,45, Szwajcaria 172,62 Stockholm 239,40 Włochy 46,74 Wiedeń 125,80

Obroty średnie Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 Rubel złoty 4,64 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 86,00 (w proc.) 4 proc. poz. inwestycyjna 106,50 5 proc. państw. poz. premjowa dol. 63,00—62,50—63,00 5 proc. konwer. 55,00 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (zł. 161,68) 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 90,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 85,50 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 54,25 5 proc. L. Z. Warszawy 57,25 8 proc. L. Z. Łodzi 70,35 8 proc. oblig. pol. Banku kraj. budowlane 93,00 8 proc. L. Z. Kalisza 67,00

Akcje: Polski 171,00 — 170,50 — 17,00 Czerwony Bank kredytowy 110,00 Bank Zw. Sp. Zarob. 72,50, Ostrowieckie 58,00 — 59,00

## 12.875 robotników

## Pracuje w fabrykach Krajowego Związku Włókienniczego

W krajowym związku przemysłu włókienniczego w Łodzi zrzeszonych jest ogółem 190 fabryk, które w okresie od dn. 5 do 10 maja r.b. pracowały w sposób następujący:

6 dni w tygodniu pracowały 93 fabryki, które zatrudniały 6565 robotników; 5 dni w tygodniu pracowało 19 fabryk, w których zatrudnionych było 1192 robotników, 4 dni w tygodniu 19 fabryk o zatrudnieniu 1488 robotników, wreszcie 3 dni w tygodniu — 25 fabryk, zatrudniających 3630 robotników. Razem czynnych było 156 fabryk, które ogółem zatrudniały 12875 robotników. Nieczynnych zupełnie w tym okresie naliczono 34 fabryki.

Z powyższej ilości fabryk na jedną zmianę pracowało 120 fabryk, które zatrudniały 10331 robotników, na dwie zmiany 35 fabryk o zatrudnieniu 2456 robotników, na trzy zmiany zaś tylko jedna fabryka, która zatrudniała 88 robotników.

Przy pełnym uruchomieniu, firmy zrzeszone w krajowym związku przemysłu włókienniczego w Łodzi, zatrudniają około 23000 robotników. W omawianym okresie zatrudnienie znalazło tylko 12875 robotników, bezrobotnych zaś robotników przemysłu włókienniczego było około 10125.

## Żeńska szkoła mleczarsko-serowarska

## Otwiera kurs w dniu 1 września w Szafarni

Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości publicznej, iż w dniu 1 września r.b. rozpoczyna się rok szkolny w Żeńskiej Szkole Mleczarsko-Serowskiej w Szafarni (Pomorze). Kurs maślarski trwa 6 miesięcy, kurs maślarsko-serowski 11 mies. kurs laborantek 2 lata.

Na kurs maślarski i serowski przyjmowa-

ne są kandydatki z ukończoną 7 oddziałową szkołą powszechną, na kurs zaś laborantek ze świadectwem 6 klas szkoły średniej. Podania wraz z załącznikami należy przesyłać do 1 sierpnia do dyrekcji szkoły Szafarni poczta Golub (Pomorze). Kandydatki na praktykę mleczarską mogą się odbywać już obecnie o 1 czerwca r.b.

## Moralność przyszłych mieszkańców Polesia

## Bada specjalna komisja

Specjalny komitet wyłoniony przez magistrat rozpoczyna badanie kwalifikacji moralnych osób, którym przydzielono mieszkania na Polesiu Konstantynowskim. Jak wiadomo podział mieszkań jest już ostateczny, ale magistrat wstrzymał się z ogłoszeniem na-

zwisk wybranych osób, postanawiając zbadać uprzednio ich kwalifikacje moralne.

Ogłoszenie nazwisk osób, które otrzymały mieszkania nastąpi wobec tego w przyszłym tygodniu, albowiem badanie potrwa kilka dni.

## Pielgrzymka Łodzian do Częstochowy

## Wyjedzie 7 czerwca z kość. Sw. Krzyża

W wigilię Zielonych Świątek, dn. 7 czerwca 1930 roku po nieszporach o godz. 7 wiecz wyruszy z kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża w Łodzi kompanja do Częstochowy.

Odjazd nastąpi z dworca Fabrycznego specjalnym pociągiem. Pielgrzymce towarzyszyć będzie jeden z księży parafialnych. Po-

wrót z Częstochowy nastąpi w poniedziałek po Zielonych Świątkach dn. 9 czer. o g. 7 wicz.

Każdy z uczestników winien posiadać specjalny bilet, który można nabyć w kancelarii lub zakrystji parafji sw. Krzyża. Cena biletu w obie strony 17 zł. 60 gr. Bilety nabywać można najdalej do dnia 5 czerwca r.b.



Reklama to potęga







**Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych**  
**Fr. Grętkiewicz**  
 ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35  
 NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 11:15 B.M.  
 KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

**Ważne dla zakładów kowalskich i ślusarskich**

**Kowadła stalowe marki „HERKULES”**

FABRYKI K. Rudzkiego

znane ze swej dobroci w całej Polsce  
 polecają ze składu w dużym wyborze

PRZEDSTAWICIELE „ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa  
 Ł. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 100-84

6927

**Tylko Kursy Kierowców Samochodowych Pol. Y. M. C. A.**

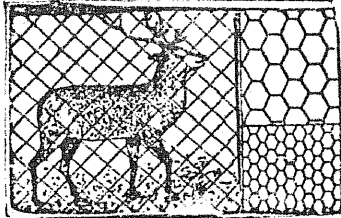
za opłatą **zi. 130** są w stanie wyszkolić cię na  
 dobrego szofera mechanika

Teoria. Zajęcia praktyczne we własnych warsztatach reperacyjnych.  
 Nieograniczona ilość jazd,

Informacje i zapisy od 9 r. do 8 wiecz. Al. Kościuszki 68, tel. 122-90

**Patrzemy  
 TERMINATOR  
 ślusarski**

Wiadomość 6-go Sierpnia 13 ślusarnia



**DRUCIANE**  
 Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

**Rudolf Jung**  
 Łódź, Wólczańska 151  
 Telefon. 128-97

**Na wypłatę**

**Palta** męskie i damskie  
**UBRANIA**  
**OBUIE**

**Kapelusze**  
**Piotrkowska 37**  
 III wejście I piętro

**Dr. St. Bibergal**  
 Moniuszki 11 Tel. 61-52  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Przymuje od 8-10 od 5-8 w

**GORSETY, NOWE MODELE,**

**PASY BRZUSZNE,** lecznicze, przed i po pociągowe, bigdrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

**BUSTONOSZE STANICZKI** różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstałunek POLECA:

**„MARTA” PIOTRKOWSKA 109**  
 FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów, —:

**Buchalter-bilansista**

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidacje przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: ul. Andrzeja 38 m. 10

**KAROL FOLKIERSKI**

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
 Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniwo

**Piany przyłączeń do sieci kanal.**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

**Na raty i za gotówkę!**

Wszelką GARDEROBE MĘSKĄ i DAMSKĄ w WIELKIM WYBORZE i po CENACH KONKURENCYJNYCH. Wykonuje również obstałunki podług najnowszych żurnali

DOGODNE WARUNKI!

**Wólczańska 43,** I piętro front,

Istniejący w Łodzi od lat 30  
 INSTYTUT WOD MINERALNYCH **K. Chądzyńskiego**  
 ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 153 tel. 160-23

- — — poleca: — — —
- 1) LECZNICZE MINERALNE WODY SZTUCZNE Vichy — Emo — Karlsbad — Gorzko i t. d.
  - 2) Specjalność firmy: MINERALNĄ WODĘ STÓŁOWĄ przyrządzoną podług własnego przepisu, uznaną przez znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.
  - 3) WYSMIENIĄ WŁOSKĄ ORANŻADĘ oraz Lemoniady owocowe. Żądać wszędzie, prawdziwe tylko w opłombowanych butelkach z etykietą firmy

**Reformacie pigułki Zakonnik**

znana od 1602 roku, 2641 —  
 Regulują żołądek chronią od reumatyzmu  
 cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości artre-  
 tyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają he-  
 moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach  
 do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczys-  
 czającym. — Używać 1 do 3 pigułek na dobę  
 Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki  
**KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI**  
 Warszawa, Trębacka 4  
 Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



**BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1901

Evangelicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

**ZALATWA wszelkie operacje bankowe**

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

**Powszechnie renomowany ZAKŁAD**  
**krawiecki i mody J. MOSZKOWICZ**  
 ZAWADZKA 2? Tel. 137-30

Najnowsze modele wiosennych i letnich kostiumów  
 i palt najznakomitszych domów paryskich: Drecaul  
 Chanelle, Patton, Vorte i t. d. Specjalny oddział robo-  
 ty angielskiej  
 Ceny konkurencyjne! Najdogodniejsze warunki

# Ostateczna likwidacja

## SKŁADU PORCELANY „ĆMIELÓW”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 31

Wyjątkowa okazja zakupu porcelany, szkła i galanterji po niebywale niskich cenach.

## MIŁOWODY

Pensjonat Miłobędzkiej  
poznajskie — poczta, sta-  
cja Oborniki. — Obok zna-  
nego zakładu hydropat.  
Miejscowość uroczą wśród  
lasów nad rzeką Wełną.  
Rybołówstwo, elektryczność,  
kanalizacja. Kuchnia sma-  
czna. Pokoje czworo- i  
9, lipiec 10 złotych.

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-  
żna **skóry** w każ-  
dej ilości

W Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-38

Specjalność detaliczna  
sprzedaż zelówek trwa-  
łych na wodę

## OKAZYJNIE TANIO DO SPRZĘDANIA

**Meble** stołowego  
pokoju

jakoto: kredens, stół, krze-  
sła i kanapa. — Obejrzać  
można Narutowicza 42 m.  
12 do 11 rano i od 3—5  
po południu. 4

## KREPONY, KRETONY

szt. jedwabie i t. d.  
poleca

**R. Pfeiffer**

NAWROT 13, Tel. 139-73

## SKLEP

**KAZIMIERZ Zielonko**

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwa-  
bne, fildecos skarpetki me-  
skie, pończochy, dzieciinne  
reformy, rękawiczki, weł-  
niane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna,  
oraz przyjmuje pończochy  
do reperacji.

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**ZAKŁAD Tapicersko-Sto-  
larski B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład  
Mebli NAWROT 8 pole-  
camy na dogodnych wa-  
runkach urządzenia poko-  
jowe oraz pojedyncze me-  
ble również posiadamy na  
składzie otomany, tapczany,  
fotele, krzesła, stoły  
i t. d.

**Detektory najlepsze Aku-  
mulatory ładnie odsta-  
wia bezpłatnie „Watt” Nar-  
utowicza 16, tel. 190-38**

**NIEBYWAŁA OKAZJA!**  
W Wieruszowie mieście  
7 tys. mieszkańców liczą-  
cym, stacja kolejowa Pod-  
zamcze — Wieruszów jest  
do sprzedania (tylko w re-  
ce polskie) w rynku polo-  
żony dom z piekarnią i cu-  
kiernictwem przy wpłacie  
20 tys. zaraz do objęcia  
Wiadomość J. Trocha Kę-  
pno Sienkiewicza 61

133—3

**Piorunochrony, ostrza, lin-  
ka miedziana uziemia-  
jąca, Dostarcza, zakłada  
„Watt” Narutowicza 16,  
tel. 190-38**

—3

### Posady i prace

**Poszukuje jakiegokolwiek po-  
sady, może być nawet  
jako chłopak za 15 zł. ty-  
godniowo. Dobra 3 przy  
Wodnym Rynku Zienter-  
ski Walerjan oficyna**

1016—1

### Lokale i mieszki.

**5 pokoi z kuchnią z wygo-  
dami do odstąpienia Li-  
manowskiego 134 u gospo-  
darza**

1018—5

## OGŁOSZENIE.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 31 maja 1930 roku, — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 503 z dnia 2 czerwca 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

### Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

|                                                 |   |   |   |     |      |
|-------------------------------------------------|---|---|---|-----|------|
| mąka pszenna 55 proc.                           | — | — | — | zł. | 0,74 |
| „ 65 proc.                                      | — | — | — | „   | 0,70 |
| chleb żytni pyłowy 65 proc.                     | — | — | — | „   | 0,33 |
| 2-u kg. bochenek chleba żytniego pytl. 65 proc. | — | — | — | „   | 0,65 |
| chleb razowy                                    | — | — | — | „   | 0,28 |
| bulki                                           | — | — | — | „   | 1,05 |
| 1 bulka o wadze 4,76 dkg.                       | — | — | — | „   | 0,05 |

(1 kg. bułek winien zawierać 21 szt.)

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji w dług art. 4 i 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 roku.

**Wice-Prezydent m. Łodzi**

(--) **St. RAPALSKI.**

7337

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

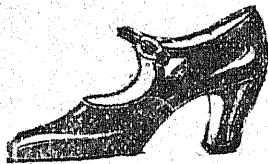
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-  
snego wyrobu, najnowszych feso-  
nów z materiałów krajowych i za-  
granicznych PO CENACH ZNI-  
ŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne wa-  
runki



## PLACE po zł 2000

w ogrodzie owocowym  
parku i lasu, blisko tramwaji, okoli-  
ca bardzo ładna.

Po szczegóły zwracać się do firmy Edmund Wasile-  
wski Piotrkowska 152 tel. 144-64 skład towarów  
włókienniczych. 143

## Reklama to potęga

**CENA OGŁOSZENIA:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwoj” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. Włoczek T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewska